

## Oceny i omówienia

Deutscher Osten und slavischer Westen — Tübinger Vorträge herausgegeben von H. ROTHFELS u. WERNER MARKERT. Tübinger Studien zur Geschichte und Politik, hrsgb. von H. Rothfels, Th. Eschenburg u. Werner Markert, nr 4 J. C. B. Mohr (Paul Siebeck). Tübingen 1955, s. X i 127 i 1 nlb.

W Niemczech zachodnich coraz silniej rośnie potrzeba zdania sobie sprawy z warunków i zjawisk dziejowych charakteryzujących wiekowe sąsiedztwo Niemców i Słowian zachodnich. Jeszcze przed pierwszą wojną światową główne zainteresowanie nauki niemieckiej przyciągała Rosja carska; w okresie międzywojennym zaczęto się coraz bardziej liczyć z faktem powstania nowych państw słowiańskich (Polska, Czechosłowacja, Jugosławia), ale przeważała tendencja do traktowania ich jako państw sezonowych. Po ostatniej wojnie Związek Radziecki nadal zajmuje stanowisko dominujące w slawistyce niemieckiej, ale Słowianom zachodnim, jako bezpośrednim sąsiadom, poświęca się coraz więcej uwagi. Obserwuje się też zjawisko wyzbywania się kompleksu wyższości w stosunku do Słowian, co niewątpliwie jest pierwszym warunkiem realistycznego potraktowania zarówno zamierzczej przeszłości, jak i terażniejszości.

Również i powyższa publikacja, zawierająca 10 wykładów uniwersyteckich o przeróżnej tematyce, wyrosła z chęci bliższego poznania wydarzeń składających się na mozaikę stosunków niemiecko-słowiańskich. Słowo wstępne Hansa Rothfelsa podnosi, iż droga do odbudowania historycznej Europy prowadzi w dużym stopniu poprzez odbudowanie współpracy między Niemcami a Słowianami zachodnimi (s. 3). Przekładając ten program na język polityczny oznaczałoby to przede wszystkim odbudowę wzajemnego zaufania do siebie, tak bardzo naruszonego podczas ostatniej wojny. Zgodzić się również można z tym, iż nie bagatelizując bynajmniej różnic i konfliktów w przeszłości, a także terażniejszości, położyć należy silny nacisk na wydobycie elementów pozytywnych i łączących, które wynikały z wielowiekowego sąsiedztwa.

Serię odczytów rozpoczyna wykład H. Rothfelsa pt. „Das erste Scheitern des Nationalstaats in Ost-Mittel-Europa 1848/49” (s. 5—16), w którym naszkicował on próby wyzwolenia się narodów słowiańskich i węgierskiego spod jarzma monarchii habsburskiej i pruskiej. Załamanie się tych planów stanowi niewątpliwie, jak przyznaje sam autor, negatywny akord w stosunkach słowiańsko-niemieckich; mimo to gotów jest on bronić słuszności takiego rozwiązania i w tym upatruje też pozytywną stronę badanego przez siebie zjawiska, ponieważ utworzenie państw narodowych doprowadziłoby do zaostrzenia stosunków między narodem niemieckim a podbitymi. Wychodzi na to, że mniejszym zlem było dalsze ujarzmianie Słowian i Węgrów niż ewentualne ryzyko ułożenia pokojowego *modus vivendi* między niemiecką mniejszością a słowiańsko-węgierską większością. Wydaje się, że problem jest źle postawiony. Historyka nie interesuje, czy ówczesne niemieckie państwa zaborcze miały słuszność propagując nadal program okupowania obcych ziem (gdyż z punktu widzenia ich racji stanu można znaleźć na to sporo ważkich i przekonujących argumentów). Istota problemu tkwi w tym, że w okresie Wiosny Ludów po raz pierwszy ujawniły się nowe siły społeczne i narodowe, które w następnych latach doprowadziły do obalenia dawnych państw feudalnych i ustalenia rządów burżuazji oraz do powstania — mimo oporu państwa austriackiego i pruskiego —

państw narodowych: słowiańskich i węgierskiego. Sam proces historyczny rozstrzygnął, po czyjej stronie leżała słuszność; w rezultacie sam proces historyczny rozstrzygnął trudny szkopuł sąsiedztwa w sposób dla ludzi z połowy XIX w. zupełnie niewyobrażalny. Czy nie płynie stąd nauka, że kto się przeciwstawia nowo narastającym siłom procesu historycznego zbyt długo i bezkompromisowo, ten doprowadza do rozwiązań wybuchowych i nieopanowanych?

Nie ulega jednak wątpliwości, że H. Rothfels z właściwą sobie bystrością dotknął centralnego zagadnienia bogatej problematyki Wiosny Ludów.

Hans Moser ze stanowiska germanisty poruszył „Volkstumsprobleme der Deutschen Sprachinseln in Ost- und Südosteuropa” (s. 17—28), w których zajął się sprawą przeobrażeń językowych zachodzących wśród ludności niemieckiej na wschodzie wskutek częściowej lub zupełnej izolacji od obszarów macierzystych oraz wskutek ciągłej symbiozy i styczności z ludnością obcą. Do tej samej problematyki nawiązuje z kolei Heinz Wissemann w odczycie pt. „Die Germanisch-Slavischen Beziehungen im Lichte der Sprachwissenschaft” (s. 29—42). Rozpatruje on jednak głównie starsze pokłady tych stosunków, stwierdzając, że w najstarszych czasach Germanie i Słowianie byli oddzieleni przez Ilirów na obszarze między Odrą a Wisłą, dalej, że kolebka Słowian sięgała pierwotnie tylko do Wisły i że Germanie zajęli terytorium między Wisłą i Odrą bezpośrednio po Ilirach, a więc że Słowianie zachodni nie są na tych ziemiach, a w szczególności na terenie Niemiec autochtonami. Jednakże nawet ze swego punktu widzenia, który jak wiadomo, jest bardzo w nauce kwestionowany, autor powinien był dla wyrównania szali stwierdzić, że również Germanie nie byli na tych terytoriach autochtonami. Nieuświadomiony czytelnik, modernizując pojęcie autochtonizmu, może mu nadać inne znaczenie, niż ma ono dla historyka, językoznawcy i archeologa. Przepuszczalnie jednak autor użył tego określenia podświadomie, skoro dwa zdania dalej stwierdza: „So wie die Ostgermanen keine Deutschen waren, so waren jene Westslaven in Deutschland keine Polen” (s. 41). Poza tym jednak autor dyskutuje zagadnienie w sposób obiektywny i pouczający, choć nie pozbawiony zrozumiałej wobec drastycznych różnic w poglądach nuty polemicznej.

W ramach stosunkowo szerokiej problematyki, poruszonej w innych odczytach, zagadnieniem dość specjalnym zajął się Dagobert Frey, mówiąc o śląskim baroku (s. 43—46). Autor naszkicował bardzo pobieżnie obraz budownictwa, rzeźby i malarstwa, nie wykraczający poza encyklopedyczne zestawienia. Do tej samej tematyki sięgnął też Willi Drost w szkicu „Danzig — Ein Kulturzentrum im Deutschen Osten” (s. 47—59).

Zainteresowanie dziejami muzyki słowiańskiej znalazło swój wyraz również i w niniejszym zbiorze. Poświęcił jej nieco uwagi Walter Gerstenberg, rozpatrując ją jednak z punktu widzenia wpływów niemieckich („Die deutsche Musik und der Osten”, s. 62—66).

Werner Markert pokusił się w wykładzie pt. „Der Osten zwischen Nationaldemokratie und Sowjetföderation” (s. 67—84) o wypracowanie głównych linii rozwojowych, jakie zarysowały się dla państw powstałych po pierwszej wojnie światowej wskutek rozpadu carskiej Rosji i monarchii habsburskiej i wilhelmińskiej. Państwa te autor objął nieco niejasnym w danym kontekście pojęciem „der Osten”. Zajmuje go kwestia specyfiki ustrojowej tych państw kształtowanych z jednej strony przez tendencje narodowo-demokratyczne państw zachodnio-europejskich, z drugiej zaś przez nowe idee ustrojowe kraju Rad, znajdujące swój wyraz w federacji ZSRR. Ogromny ten temat ledwo został naszkicowany i zawiera sporo dyskusyjnych sformułowań.

Nieco pobieżnie z punktu widzenia wagi tematu, lecz z zachowaniem odczytanych proporcji nakreślił Werner Conze wpływ uprzemysłowienia na społeczeństwa

rolnicze w Europie wschodniej w ostatnim dwustuleciu („Agrargesellschaft und Industriegesellschaft in Ostmitteleuropa”, s. 85—93); główny akcent został położony na analizę ubiegłego półwiecza. Autor dochodzi do wniosku, iż w wyniku ostatnich przemian gospodarczych nie można już mówić o zasadniczej różnicy między uprzemysłowioną Europą zachodnią i środkową a rolniczą Europą wschodnią.

Bernhard Stasiewski opisuje losy kościołów: prawosławnego, katolickiego i protestanckiego na terenie Polski i Czechosłowacji po r. 1945 („Die Kirchen in den Ländern Ostmitteleuropas”, s. 95—110). Referat oparty jest jednak głównie na zachodnich materiałach źródłowych i wskutek tego obraz, jaki autor przedstawia, jest mocno niepełny, utrzymany raczej w kolorach ciemnych.

Eugen Lemberg w szkicu pt. „Ostmitteleuropa im deutschen Geschichtsbewusstsein” (s. 111—127) daje bardzo interesujący obraz przemian, jaki na temat Słowian kształtował się w dziejopisarstwie niemieckim. Na wiele przedstawionych tutaj sformułowań trudno się będzie zgodzić. Dość sztuczny wydaje się podział na katolickie, kalwińskie i luterzańskie koncepcje historiograficzne dla dawniejszych czasów, jak również na sprowadzanie do Hegla wszystkich późniejszych poglądów (zwłaszcza szkoły Rankego). Słuszne jednak jest wezwanie autora skierowane do historyków niemieckich — lecz aktualne *vice versa* w stosunku do słowiańskich — aby wyzbyli się w stosunku do Słowian swej postawy apologetycznej i defensywnej. Wzywa także do porzucenia jednostronności zainteresowania wyłącznie dla dziejów politycznych, a skierowania baczniejszej uwagi na dzieje społeczne. Oznacza to równocześnie zerwanie ze schematem dziejów Europy jako dziejów „wspólnoty germańsko-romańskiej”.

W sumie można stwierdzić, że prawie wszystkie odczyty podkreślają wagę i potrzebę gruntowniejszego, bardziej realistycznego poznawania dziejów słowiańsko-niemieckich i mimo to i ówdzie występujących tradycyjnych sformułowań starają się o rzucenie nowego światła na ich skomplikowaną strukturę.

Gerard Labuda

Der Deutsche Osten und Europa. Ein Bildkartenwerk, herausgegeben und bearbeitet von Dr ERWIN NADOLNY, Serie I: 1. Die Hanse; 2. Der Deutsche Ritterorden; 3. Das Deutsche Recht verbindet den Osten mit der abendländischen Kultur — mit Erläuterungsheften. Paul Lippa Verlag, Berlin-Charlottenburg. b. d.

Publikacja powyższa powstała w wyniku usiłowań znanych kół w Niemczech zachodnich, dążących do budzenia i podtrzymania dążeń rewizjonistycznych również wśród młodzieży szkolnej. Inicjatorami tej kartograficznej edycji są „Bundesarbeitsgemeinschaft für deutsche Ostkunde im Unterricht” oraz „Bundesministerium für Gesamtdeutsche Fragen”. Mówiąc najogólniej jej celem jest w sposób plastyczny i uproszczony przedstawić w odpowiednim świetle momenty, obrazujące gospodarczą, polityczną i kulturalną działalność żywiołu niemieckiego na wschodzie Europy w okresie średniowiecza. Na początek autor E. Nadolny przedstawił trzy zagadnienia: ekspansję Hanzy, państwa zakonnego w Prusach oraz zasięg prawa niemieckiego w miejskich stosunkach osadniczych.

Każdy z tych problemów został przedstawiony kartograficznie oraz pokrótce omówiony w specjalnych zeszytach (*Erläuterungshefte*). Komentarze te pozwalają jeszcze wyraźniej zrozumieć właściwe intencje inicjatorów. Zeszyt 1 „Die Hanse bindet durch ihre Handels- und Kulturbeziehungen den Osten an Europas Westen” jest powierzchownym streszczeniem wyników opracowań autorów hanzeatyckich (zwłaszcza Röriga), streszczeniem przesyconym wyłącznymi superlatywami na te-